

Dpłatę przelów... wyczałiem.

OSTATNIE WIADOMOSCI

Białostocki niezależny dziennik demokratyczny

10 gr.

№ 34.

BIALYSTOK, poniedziałek 3 lutego 1936 r.

10 gr.

Strajk tramwajowy w Warszawie

jako protest przeciwko obniżce płac

Decret o specjalnym podatku od uposażeń dał się szczególnie we znaki pracownikom samorządowym. W swoim czasie, a ściślej mówiąc, omawiając sprawę bardzo obszernie.

Inicjatywa walki o zagrożone prawa wyszła wówczas ze Związku Pracowników Samorządowych. Odbyto międzyzwiązkową naradę, uchwalono wspólny memoriał, odbyto konferencję z ministrem Spr. Wewnętrznych i oczekiwano rezultatów.

Inne zgola stanowisko w tej sprawie zajęły związki robotnicze, których członkowie zatrudnieni są w przedsiębiorstwach miejskich.

Wyrazem tego była konferencja międzyzwiązkowa, jaka odbyła się w dniu 30 ub. m.

Udział w niej wzięły wszystkie związki przedsiębiorstw miejskich.

OSTRE REZOLUCJE

Stwierdzili one zgodnie, że sytuacja pracowników samorządowych stała się wybitnie katastrofalna, uchwalili jednomyślnie następujące rezolucje, w których wskazują na

krzywdzące obniżki oraz projekty nowych krzywdzących ustaw i postanawiają:

Tak niewspólnie krzywdzące obniżki zmniejszają pracowników Tramwajów i Autobusów do protestu.

Uchwały zebrań pracowniczych wielokrotnie wypowiadały się przeciwko tak wybitnej obniżce i na tej zasadzie Zarządy Związków Pracowników Tramwajów i Autobusów zdecydowały w dn. 30 stycznia r. b. proklamować strajk protestacyjny na dz. 3 lutego r. b. od godz. 5 rano, do następnego dnia do godz. 5 rano.

Zarządy Związków stwierdzają, iż w razie niezmiennego stanowiska czynników miarodajnych, gotowość swęja i pracowników Tramwajów i Autobusów do dalszej walki, wspólnie z wszystkimi zainteresowanymi w tej sprawie pracownikami samorządowymi.

W dniu wczorajszym akcja

ta rozszerzyła się na dalsze związki pracowników przedsięwzięcia użyteczności publicznej, a mianowicie na związek robotników, zatrudnionych w Z.O.M. i w wodociągach.

Robotnicy obu tych związków na znak protestu nie wzięli w dniu wczorajszym wypłaty i odbyli konferencję z przedstawicielami wszystkich związków tramwajowych.

Tak więc w dniu dzisiejszym o godzinie 5 rano nie wyjadzie na Warszawę żaden tramwaj, ani autobus. Przerwa w ruchu trwać będzie do godziny 5-ej rano we wtorek.

Na str. 2 zamieszczamy wywiady z przedstawicielami związków.

Ofiary rugów francuskich

Wczoraj rano przyjechały do Poznania trzy transporty reemigrantów z Francji w ogólnej liczbie 2000 osób.

Reemigranci pochodzą przeważnie z departamentów północnych i częściowo z centralnych. Na dworcu Głównym zostali reemigranci przyjęci przez „Opiekę polską nad rodakami na obczyźnie” i władze wojewódzkie.

Z Poznania reemigranci rozjadają się w dalsze strony Polski.

Włosi atakują z powietrza

Dziwna bezczynność artylerji czarnych

ASMARA (PAT) — Specjalny korespondent P. A. T., któ-

ry dokonuje obecnie objazdu północnego frontu włosko-abisyńskiego, donosi, że zwiędział odcinek jeszcze jednej dywizji. Wiadomości o solidnej organizacji obrony ze strony włoskiej znajdują całkowite potwierdzenie.

Artylerja codziennie ostrzeliwuje t. zw. ogniem nekającym wszystkie zasygnalizowane skupiska nieprzyjacielskie. Artylerja abisyńska nie odpowiada. W najbliższej przyszłości przewidywane są jedynie akcje o charakterze lokalnym.

ARTYLERJA ABISYNSKA, MILICZY

ASMARA (PAT) — Na froncie Tigre ożywiła się działalność lotnictwa na obrzarze Makalle, które wraz z artylerją bombarduje Amba - Arajau, gdzie stwierdzono obecność większych skupisk abisyńskich. Abisyńczycy mają kilka dział, ale odpowiadają bardzo rzadko.

Wobec zbliżającego się sezonu deszczowego, Włosi energicznie kontynuują budowę dróg oraz baraków drewnianych i murowanych na najbliższych tyłach Makalle.

Belgia reformuje obronę narodową

pod groźbą militaryzacji strefy nadreńskiej

BRUKSELA (PAT) — Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu, które trwało 4 i pół godziny — jak zapewniają w kołach, zbliżonych do rządu — doszło do porozumienia pomiędzy poszczególnymi członkami rządu w sprawie obrony narodowej. Na porozumienie to wpłynęły żądania prasy niemieckiej, dotyczące zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej.

Całokształt sprawy obrony narodowej ma referować w przyszłą środę min. Deveze

przed odpowiednimi komisjami Izby Deputowanych i Senatu. Jeżeli projekt obrony narodowej będzie przychylnie przyjęty przez komisje, wówczas minister Obrony Narodowej będzie mógł wnieść go w pierwszej połowie lutego do parlamentu i jeszcze przed świętami Wielkiejnocy uzyskać jego uchwaleenie.

Min. Deveze jest zdania, że reforma obrony narodowej jest kwestją niecierpiącą zwłoki i winna być rozwiązana

przed wyborami powszechnymi.

„Le Scir” podkreśla konieczność reformy wojskowej, albowiem — pisze dziennik — Belgji grozi niebezpieczeństwo, któremu należy zapobiec przez przedsięwzięcie odpowiednich kroków.

„Europa idzie ku wojnie”

Włosi potraktują rozszerzenie sankcyj, jako zniewagę

RYM (PAT) — Włoskie Ministerstwo Prasy i Propagandy ogłosiło wczoraj następujący komunikat o obecnym położeniu międzynarodowym:

W chwili obecnej nie można dostrzec jakichkolwiek prze-

blysków nadziei na porozumienie. Jeżeli chodzi o sytuację wojenną na obu frontach, to nie budzi ona dla Włoch żadnych trosk, ponieważ operacje rozwijają się w sposób pomyslny.

Natomiast w Europie nie można dopatrzeć się żadnych objawów dodatnich, gdyż Europa nie zdaje sobie sprawy ze swych prawdziwych interesów. Ewentualne rozszerzenie zakazu wywozu na naftę nie wyrządziłoby Włochom szczególnych szkód materialnych, lecz uznane zostałoby za zniewagę moralną.

Ci, którzy mówią dzisiaj o sankcjach naftowych, dają dowód, że nie nie rozumieli z tego, co wydarzyło się od dnia 18 listopada 1935 r. do dnia dzisiejszego. Włochy dostarczyły Genewie dowodów barbarzyństwa abisyńskiego, lecz dowody te nie przydały się na nic.

Naszem zdaniem — kończy swe oświadczenie — Europa idzie ku wojnie.

8 miliardów zł. na zbrojenia

Pół miliona wojska, 65 okrętów, 2000 samolotów

LONDYN (PAT) „Observer” donosi, że rząd brytyjski zamierza podnieść siły zbrojne imperjum do pół miliona całkowicie wyszkolonych żołnierzy, to znaczy, do poziomu, który armja niemiecka ma osiągnąć z wiosną bieżącego roku.

Dziennik dopatruje się związku pomiędzy tą decyzją a ostatnimi rozmowami w Londynie, które miały wykazać, że braki armji brytyjskiej uważane są powszechnie za jedną z przyczyn niepewnej sytuacji w Europie.

Wedle „Sunday Chronicle”,

komitet obrony państwa miał już zatwierdzić plan reorganizacji brytyjskich sił zbrojnych, który niebawem będzie przedłożony gabinetowi. Wykonanie planu ma kosztować 360 milj. funtów i będzie rozłożone na 6 lat. 2/3 powyższej sumy przypada na marynarkę, która ma rozpocząć budowę 11 okrętów liniowych, 36 krążowników, poza tem ma być budowane 18 torpedowców rocznie. Program zbrojeń powietrznych przewiduje budowę 2000 samolotów rocznie.

Armja lądowa ma otrzymywać rocznie 4 miliony funtów na cele motoryzacji.

Pociąg wpadł do gmachu stacji

Z pod gruzów wydobyto 5 trupów

RAXAUL (Indje) — PAT — Pociąg towarowy wskutek wa-

Kondylis nie był otruty

ATENY (PAT) — Telegraficzna agencja ateńska donosi: Profesor uniwersytetu dr. Melissionos, który balsamował zwłoki gen. Kondylisa, stwierdził, iż śmierć nastąpiła wskutek aneurizmu serca.

dliwego nastawienia zwrotnicy wjechał na ślepy tor, przełamał barjerę, a następnie przebił ścianę dworca i lokomotywa przebiegła przez poczekalnię drugiej i pierwszej klasy, salę bagażową oraz kasę biletową. Z pod rumowisk dworca wydobyto 5 trupów, w tem naczelnika stacji. Wiele osób jest rannych.



Kryzys obecny ciężko dotknął również rumuńskich plantatorów winnic, obecnie zaś wprowadzony państwowy monopol spirytusowy pogorszył jeszcze ich sytuację. Zorganizowano więc cały szereg gromadnych wieców protestujących przeciwko wprowadzeniu monopolu. Na zdjęciu — jeden z wieców protestacyjnych w Focznani, w którym wzięło udział 50.000 właścicieli winnic.

Czas zlikwidować bezrobocie wsi

Doniosła uchwała Unji Związków Pracowniczych

W tych dniach złożono p. Prezydentowi Rady Ministrów i pp. Ministrom Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych obszerny memoriał, podpisany przez Unję Pracowników Samorządowych, Związku Nauczycielskiego Polskiego, Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych, oraz Związek Drużyn Konduktor-ekich.

W memorjale tym podpisane organizacje, po obszernym omówieniu sytuacji gospodarczej w Polsce stwierdzają, że rozwiązanie problemu bezrobocia w Polsce nie może nastąpić bez zlikwidowania bezrobocia na wsi gdzie zbędna ilość sił roboczych szacowana jest od 4 — 5 milionów.

Ani podniesienie cen płodów rolnych, ani emigracja, nie będą mogły skutecznie usunąć przeludnienia wsi i katastrofalnego zubożenia ludności wiejskiej.

Ożywienie rynku wewnętrznego będzie zaś zupełnie nieracjalne, jeżeli 65% ogółu obywateli będzie pozostało poza nawiasem tego rynku.

Aczkolwiek reforma rolna nie mogłaby całkowicie zlikwidować bezrobocia strukturalnego, niemniej waga jej gospodarcza i społeczna przy braku innych możliwości powinna o-

degrać rolę dominującą. Dlatego też podpisane organizacje z wielkim niepokojem stwierdzają, że wykonanie reformy rolnej od szeregu lat to stało znacznie zahamowane.

PROJEKT PRZEWŁASZCZENIA MAJĄTKÓW

Zdając sobie sprawę z tego, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak funduszy, podpisane organizacje wskazują na nowe możliwości przyspieszenia tempa realizacji reformy rolnej, jakimi byłoby przejęcie własności wielkorolnej na cele reformy rolnej za zaległe podatki oraz należności i długi w instytucjach publicznych - prawnych. Ponieważ obowiązująca ustawa z dn. 28. X. 1933 r., która upoważnia rząd do takiego postępowania, nie jest wykonywana, podpisane organizacje wysunęły wobec Rządu wnioski o spowodowanie wykonania tej ustawy co dałoby Państwu możliwości uzyskania ogromnych obszarów ziemi, z których grunty rolne zgodnie z wymienioną ustawą mogłyby być przenieszone na cele reformy rolnej,

opartej o kredyt bezprocentowy, co umożliwiłoby zwiększenie tempa przeprowadzenia reformy rolnej.



Najmłodszym sierżantem armii greckiej jest chrześny syn zmarłego przed dwoma dniami gen. Kondylisa, Jerzy Lafouras, przed którym prezentuje broń posterunek bataljonu „Evzones”.

42.500 zł. grzywny i 420 dni aresztu za przemykanie modeli sukien z zagranicy

W głośnej sprawie właściciela domu modelowego p. f. „Ewelina”, Michala Waksmana, zapadł wczoraj wyrok Sądu Okręgowego.

Sąd, uznając Waksmana winnym przemykania modeli z Niemiec, skazał go na 30.000 zł. grzywny i 300 dni aresztu.

Marja Graubart, która bezpośrednio w walizkach przewoziła modele sukien do Polski, została skazana na 12.500 zł. grzywny, lub 120 dni aresztu.

Berliński agent Waksmana, Mojżesz Tarapani, oraz Jadwiga Szwenwicowa, ukryli się i rozesłano za nimi listy gończe,

Inwalidzi przegrali proces

Główna była w swoim czasie sprawa odebrania siedemdziesięciu kilku inwalidom wojennym w Częstochowie koncesji na prowadzenie hurtowni tytoniowych.

Przeciwko decyzji Monopolu inwalidzi odwołali się do Ministerstwa Skarbu, które orzeczenie to uchylilo.

Monopol jednak razem z doręczeniem decyzji Ministerstwa, wydał nowe orzeczenie o cofnięciu koncesji.

Inwalidzi wnieśli skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dowodząc, że skoro raz Ministerstwo uchylilo orzeczenie niższej instancji, to ta instancja nie może wydać innego orzeczenia w tym samym przedmiocie.

Najwyższy Trybunał Administracyjny pod przewodnictwem prezesa Helczyńskiego skargę inwalidów oddalił.

Sztuczne wiatry i deszcze chcą fabrykować sowieccy uczeni

W Taszkencie, stolicy sowieckiego Turkiestanu, grupa inżynierów czyni obecnie próby nad otrzymywaniem różnych rodzajów klimatu, by obserwować ich wpływ na wszelkie dziedziny naszego życia.

Prób dokonywa się w żelaznych kulach, o średnicy trzech metrów. Kule są zaopatrzone w okna i drzwi, które mogą być hermetycznie zamknięte. Dzięki temu, kule można jakby odciąć od świata zewnętrznego i nawet ani trochę powietrza nie dostaje się do nich z zewnątrz. Do kul wpuszcza się różnorakie gazy i dowolnie zmienia się temperaturę. W kulach można poza tem wytwarzać wiatry o różnej sile, jak również powiększać lub zmniejszać ciśnienie atmosferyczne, jednym słowem, wywołać te wszystkie warunki klimatyczne, które nas codziennie otaczają. Należy jeszcze dodać, że kule są umieszczone na izolatorach i w ten sposób można je nalaadować elektrycznością atmosferyczną.

CZY SA INNE ŚWIATY I LUDZIE?

Dzięki tym kulom, chcą nie tylko badać warunki atmosferyczne, panujące na ziemi, lecz wytworzyć również warunki klimatyczne, jakie według ściśle naukowych danych panują na innych planetach. Czyni się to w tym celu, by

z badać możliwości życia na tych planetach.

SZTUCZNE WIATRY I DESZCZE

Badania, dotyczące ziemi, podzielone są na dwie grupy. W jednej części tych kul znajduje się instytut medycyny eksperymentalnej. Bada się tam wpływ, jaki wywiera nasilenie temperatury, wilgoci i ciśnienia sztucznie wytworzonego klimatu na życie ludzkie, jak wpływają one na chęć do pracy, energię i wytrzymałość.

Inne kule znajdują się w instytucie geofizycznym. Tam znów bada się, jaki wpływ wierają warunki klimatyczne na przyrodę wogóle, a w szczególności na rolnictwo. Dzięki uzyskaniem tam obserwacjom, będą robione próby nad wywołaniem środka, zwalczającego szkodliwe działania „mrozów na rośliny, jak również nad wywołaniem sztucznego deszczu.

Coś dla Pani

Czy pani wie, że obecnie suknie nieczarowane, nawet najbardziej strojne mogą być z rękawami? Rękawy są gładkie, lub też są strojne, bardzo bufiaste, sute. Moda ta ma jedną dobrą stronę, że jeśli pani posiada rączki zbyt szczupłe lub zbyt okrągłe — co też niezamiesz jest estetyczne — rękawy zakryją ten defekt.

Surowy wyrok na rajfura

Alfonsujący mąż skazany na 7 lat więzienia

Wczoraj Sąd Okręgowy, po wysłuchaniu głosów stron, ogłosił wyrok w sensacyjnej sprawie Kielmana Szpajzmana, który pozostawał pod zarzutem zmuszania swej żony, znanej fortancerki, Romy Pruszyńskiej, do uprawiania nierządu, a także o to, że czerpał stąd zyski, a następnie oblał żonę kwasem siarczanym, gdy odmówiła dalszego okupywania się mężowi - сутenerowi.

Sąd uznał winę we wszystkich punktach oskarżenia za

udowodnioną i, dopatrując się w działalności Szpajzmana najohydniejszej żądzy zysku i zemsty, skazał zbrodniczego męża na 7 lat więzienia.

Powództwo cywilne, które wniosła zeszepecona do okropności, ongiś fortancerka, zostało w całości zasądzone. W stosunku do Szpajzmana sąd utrzymał w mocy bezwzględny areszt.

Licznie zgromadzona publiczność z żywością przez długi jeszcze czas omawiała surowy wyrok sądu.

Samochód wpadł na strzelców

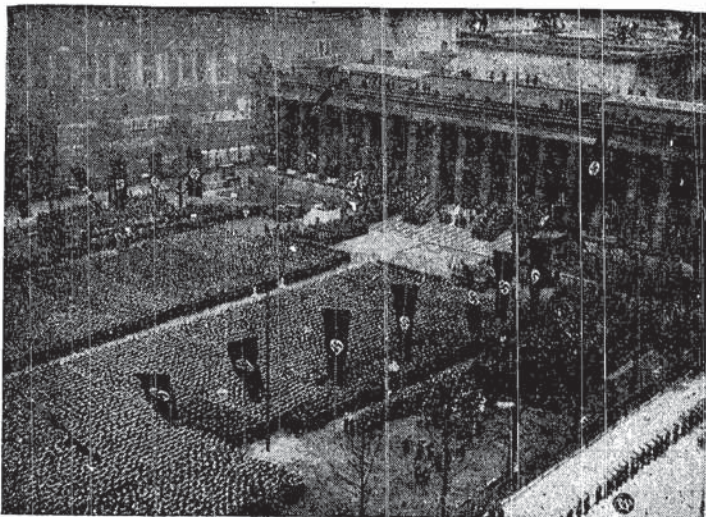
Jeden zabity, a dwaj ranni

Wczoraj wieczorem na szosie w Łaziskach Górnych w powiecie pszczyńskim, samochód półciężarowy najechał na powracającą z ćwiczeń kompanię strzelców.

Skutki najechania były fatalne. Strzelec Bolesław Żarno-

wiecki doznał pęknięcia czaszki i zmarł wkrótce, dwaj inni strzelcy odnieśli lekkie obrażenia.

Szofer samochodu, który nie miał prawa jazdy, oddany został do dyspozycji władz sądownych.



W Berlinie nader uroczyste obchodzone 3-ą rocznicę objęcia władzy przez narodowych socjalistów. Do Berlina przybyło 25.000 szturmowców. W Lustgartenie odbył się apel szturmowców, którego fragment widzimy na zdjęciu.

Andrzej Szary

Za grzechy matek

Wzruszająca tragedia w rodzinie księżęcej

Pamiętamy, jak wielkie nadzieje wstąpiły w serca księcia Pawła i Krystyny Runiewiczów, gdy nagle znaleźli się przy łóżu ranego żołnierza Legji Cudzoziemskiej, Józefa Gerdziaka. Wiemy również, jak szybko, niestety, nastąpiło potem przykre rozczarowanie. Mąż Magdaleny Gerdziakowej nie potrafił im udzielić wiadomości, jakich się po nim spodziewali, ponieważ, jak się to, zresztą, często zdarza w podobnych wypadkach, stracił pamięć po kontuzji.

Licząc nato, że jednak się wyleczy, księżta Runiewiczowie wyjednali prawo przeniesienia chorego do swego pałacu. I rzeczywiście, silny organizm Gerdziaka przezwyciężał chorobę coraz bardziej, pamięci wszakże nie odzyskał, zwłaszcza zaś, jeżeli chodzi o ostatnie czasy.

Mówiono mu, że musiało zająć w jego życiu coś bardzo ważnego, skoro nagle zniknął z Polski, przybrał obce nazwisko i wstąpił do Legji Cudzoziemskiej.

Kiwał tylko smutno głową i szeptał:

— Tak... coś się musiało stać... Musiałem chyba zamajstrować jakiś grubszy kant... Ale co i jak, dalaż, nie pamiętam.

Po jakimś czasie księżna Krystyna rzekła mu łagodnie:

— Gdyby kiedyś udało wam się jednak przypomnieć sobie wszystko, mówcie śmiało, choćby to miały być rzeczy najgorsze. Zresztą, tak już wszystko odpokutowaliście, że i tak wszystko wam będzie przebaczone.

Odrzekł z całkowitą szczerością:

— Słowo honoru, że powiem, jak tylko sobie przypomnę. Jaśnie księstwo byli dla mnie tak bardzo dobrzy, że grzechem byłoby coś ukryć.

— A żony waszej zupełnie nie pamiętacie?

Odparł z całkowitą szczerością:

— Mojej żony? Niel. Nie przypominam sobie zupełnie.

— Czyżbyście nie pamiętali nawet jej imienia?

— Nie — odrzekł ze smutkiem.

— Nazywała się Magdalena... Magda...

Powtórzył, jak echo:

— Magda? Ach, tak?... No... to dobrze.

I kilkakrotnie powtórzył, mówiąc sam do siebie, jaksyby chciał, aby to imię dobrze wbiło mu się w głowę:

— Magda... Magda... Magda...

Widać było jednak, że doprawdy nie sobie nie przypomina i to bardzo zgnębiło księżnę. Gdy książe Runiewicz wszedł do pokoju i zauważył to, usiłował uspokoić żonę. Poczem zbliżył się do Gerdziaka i na własną rękę próbował coś od niego wydobyć.

Rzekł:

— Siostrę waszą jednak poznaliście odrazu.

— Tak... bo siostrę znam od dzieciństwa...

A tamte rzeczy wszystkie dobrze pamiętam. Zapomniałem tylko wszystko ostatnie.

Usiłując wydobyć coś jednak od Gerdziaka, książe zawiózł go samochodem do jego wioski pod Wilanów. Pokazał mu jego dawny domek. Zaprowadził na cmentarz, gdzie na mogile jego żony widać było wyraźnie napisane: Magdalena Gerdziakowa.

Mąż zmarłej daremnie usiłował wydobyć z zakamarków swego mózgu jakiegokolwiek wspomnienia. Nawet najmniejsza iskra nie chciała rozjaśnić mrocznych zaułków jego zamglonej mózgowicy. Szepnął wreszcie zrozpaczony:

Czytajcie

„ŻYCIE KOBIECIE”

Cena 20 groszy

— Książę, jak widzę, o tem wszystkiem więcej wie, niż ja. Dlaczegoż więc książę nie powie mi całej prawdy. Proszę mi powiedzieć, co się stało. Co ja takiego nabroilem.

— Może kiedyś... innym razem...

— Ja jednak chciałbym wiedzieć. Gdy pytam o to samo moją siostrę, także nic od niej nie mogę wydobyć.

— A czy ona wogóle co wie?

— Nawet i tego nie umiem księciu powiedzieć. Ale powinna chyba wiedzieć, czy nie? W takim razie, dlaczego nic mi nie mówi?

Zimny pot łęku perlił się na czole Gerdziaka. Zapytał zmienionym głosem:

— Ale chyba nie popełniłem jakiego morderstwa?

— Nie, nie!... Bądźcie spokojni — usiłował go uspokoić książę Runiewicz.

Gdy wrócił do domu, musiał z przykrością powiedzieć żonie, że jego wyprawa, w której pokładała tyle nadziei, również skończyła się bezowocnie.

Nieszczęsna księżna niemal od zmysłów odchodziła, zwłaszcza wobec wiadomości, że ma przy sobie, w sąsiednim pokoju, człowieka, wiedzącego wszystko o dramacie, który zламаł jej życie, a jednak niemogącego nic jej dopomóc. Wkrótce wpadła w rozpaczliwą melancholję i jakiegoś zupełnie ośpienie. Mąż jej czynił daremnie wszystko możliwe, aby ją wydobyć z tego stanu, którego skutki miały być dla niej tak zżubne.

Biedna Krystyna wprost niekła w oczach. Już teraz była nawet tylko cieniem samej siebie. Sprowadzono lekarzy nawet z zagranicy. Wszyscy byli bezsilni wobec tej neurastenji, tak okrutnie podkopującej jej zdrowie.

Z dnia na dzień słabła i rozstrojony organizm nie umiał dłużej bronić się złu. Nie ulegało wątpliwości, że życie jej ma się już ku końcowi i nie już nie zdoła powstrzymać śmierci, sięgającej po księżną Krystynę, jako już swoją zdobycz niezawodną...

Dalszy ciąg jutro.



Gen. Kondylis w swoim gabinecie pracy za czasów regentury.

8 razy dobierała sobie męża ale na ósmym oblecuje się zatrzymać

Pani Virginia ma dopiero 27 lat, a już jest bardzo sławna w Ameryce. Nietylko dlatego, że w roku 1927 zdobyła tytuł amerykańskiej królowej piękności, ale przede wszystkim dlatego, że pobiła szczególny rekord: osiem razy wyszła za mąż.

Gdy została uznana za królową piękności, postanowiła wyjść zamąż. Zamiar ten też wkrótce wprowadziła w czyn. Lecz to pierwsze małżeństwo nie trwało długo. Po krótkim pożyciu małżeńskim rozczarowała się do swego wybranika serca i rozeszła się z nim. Lecz Virginia za wszelką cenę chciała mieć męża i po raz drugi wstąpiła w związku małżeńskie. I ten związek nie trwał długo. Po tym drugim rozwódzie Virginia w szybkim tempie wstępowała jeszcze 5 razy

w związki małżeńskie i z nieminiejszą szybkością rozwodziła się.

W ciągu 8 lat — 7 razy wyszła zamąż i 7 razy się rozwiodła. Po ostatnim nieszczęśliwym małżeństwie Virginia była już ostrożniejsza, bo aż przez cały rok szukała następnego męża. Dopiero w tych dniach wyszła po raz ósmy za mąż.

Otrzymała każdego ślubu było dla niej związane z wielkimi trudnościami, ponieważ jej nazwisko posiadało zastraszającą długość i wyszukanie wszystkich dokumentów nie było rzeczą łatwą dla urzędników stanu cywilnego. Jej nazwisko obecnie brzmi: Virginia Overshiner, Patterson, Stark, Sueger, Gilbert, Kahn, Cogswell, Gould-Porter,

Letarg który trwał 25 lat

W roku 1910, Mabel Melbourne, 21-letnia wówczas dziewczyna, dostała smutną wiadomość, że jej narzeczony, wyzioną ducha podczas polowania. Dziewczyna tak przejęła się tą wiadomością, że padła zemdlną i w żaden sposób nie można było jej przywrócić przytomności. Zrozpaczeni rodzice wezwali najlepszych lekarzy Afryki Południowej, ale żaden nie zdołał przerwać snu nieszczęśliwej dziewczyny.

Silnego wstrząsu część mózgu Mabel została jakby sparaliżowana i może czasami ta część zaczęła działać normalnie i wówczas dziewczyna obudziła się. Przez wiele lat leżała ta pozbawiona przytomności dziewczyna na łóżku szpitalnym i była utrzymywana przy życiu, przy pomocy sztucznego odżywiania.

Przed pewnym czasem Mabel nagle przebudziła się. Sło-

wa, jakie skierowała do pie-

gniarek i rodziców, wskazywały, że w ciągu 25-letniego snu nic nie dochodziło do jej świadomości. Nie zdawała sobie wcale sprawy, że spała przez tak długi okres czasu. Sądziła, że zasnęła dopiero po przedniego dnia i zaraz po przebudzeniu zaczęła szczerze oplakiwać śmierć narzeczonego.

Przywrócona do życia Mabel, która obecnie liczy 46 lat i jest siwa, mówi i myśli jak 21-letnia dziewczyna.



Hold młodzieży szkolnej dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej w dniu Jego Imienin na dziedzińcu zamkowym w Warszawie.

KRONIKA BIAŁOSTOCKA

Złodziej i paserzy przykładnie ukarani

Na ławie oskarżonych Sądu grodzkiego zasiadł 28-letni Nie wiarowicz Paweł, wielokrotnie już karany za kradzież, który w czasie od 1934-36 r. dokonał kilku nowych kradzieży. Mianowicie Niewiarowicz skradł

Lutowej Marji zegar i płótno Grynstejnowi Chaimowi 5 par obuwia, oraz na szkodę 42 p.p. 3 koce i kozuch. Skradzione rzeczy od Niewiarowicza nabyli bracia Niewiadomscy Piotr, Michał, Władysław i Mikołaj,

oraz Bakumowicz Konstanty. Niewiarowicz skazany został za kradzież na 2 lata więzienia, zaś Niewiadomski Piotr za paserstwo na 7 miesięcy i 50 zł. grzywny. Pozostałych paserów skazano po 6 m. każdego.

Wybór władz Zw. Zaw. Pr. Miejsk.

Jutro w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdawcze Związku Zaw. Prac. Miejskich, celem dokonania wyboru nowych władz Związku na r. 1936.

Przekroczenie koniecznej obrony

Czterech rosłych chłopców: Pawlik, Skowronski, Kecki, Kowalik, wtargnęło do mieszkania Recielskich, w folwarku Długa Kościelna, wtargnęli i rozpoczęli bójkę; były to zresztą nie pierwsze, nieprzyjazne spotkania. Czterech napastnicy już przedtem Katarzynę, matkę Recielskich, gdzie przydybali i poturbowali. W izbie Recielskich dwie kobiety: starsza, Katarzyna Recielska, młodsza Józefa, i dwaj synowie: Stefan lat 22, Zygmunt lat 19 stanęli wobec nieproszonych gości. Pawlik, Skowronski i Kecki chcieli rzucić się na Katarzynę; stanął w jej obronie syn Stefan i w chwili, kiedy Pawlik uderzył go w głowę — a jak mó-

wi córka — bił matkę tuczką po głowie — Stefan dźgał Pawlika bagnetem. Rana kłóta, połączona z przebiciem lewego płuca i uszkodzeniem lewej tętnicy płucnej — spowodowała natychmiastową śmierć.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł w czynie Stefana Recielskiego, rozbieżnie przedstawionego przez świadków — rodzinę oskarżonego i towarzyszy zabito — koniecznej obrony i skazał Pawlika na trzy lata więzienia za zabójstwo.

Sąd Apelacyjny po wysłuchaniu prokuratora i adwokata Haliny Luksenburżanki, przyjął kwalifikację winy Recielskiego jako przekroczenie ko-

niecznej obrony skazał go na 1 rok więzienia, a z mocy amnestji 2 stycznia 1936 r. na 6 miesięcy więzienia. Oskarżony który już przewencyjnie karę tę odbył, został wypuszczony na wolność.

Odrębne ubezpieczenie chorobowe dla pracowników samorządowych

Dowiadujemy się, iż w myśl uchwalonego ostatnio przez Radę Ministrów projektu ustawy o uposażeniach pracowników samorządu terytorjalnego — pracownicy samorządowi, pozostający w stosunku publiczno-prawnym oraz ich rodziny, zamiat podlegać obowiązkowi ubezpieczenia dotychczasowego będą mieli prawo do świadczeń leczniczych na wypadek choroby bezpośrednio ze strony właściwych związków samorządowych. Zakres i zasady udzielania świadczeń ustala rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych wydane w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej.

Pracownicy kontraktowi związków samorządowych również mogą być objęci własną pomocą leczniczą związków samorządowych na mocy rozporządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem

Opieki Społecznej. W sferach Ubezpieczeniowych projekt ten wywołał duże zadowolenie, ponieważ związki samorządowe z reguły nie płaciły składek ubezpieczeniowych dopuszczając do powstawania fantastycznych zaległości, które obecnie poddawane są umorzeniu. W ten sposób pracownicy samorządowi w istocie rzeczy korzystali ze świadczeń ubezpieczalni (i dawnych kas chorzych) na koszt ogółu ubezpieczonych, pogarszając i tak ciężką sytuację finansową ubezpieczonych na wypadek choroby. Toteż dziwić się należy że pracownicy samorządowi mimo to często narzekali na ubezpieczenie, żądając wyłączenia, z którego za darmo korzystali.

Obecnie stan ten ulegnie zmianie niewątpliwie korzystnie dla ogółu ubezpieczonych.

TEATR „PAALACE”

W poniedziałek dnia 3-go lutego TYLKO JEDEN RAZ!
DELA LIPIŃSKA
Światowej sławy pieśniarka (Disceuse).
Przy fortepianie — MAX LAMM.
Początek o godz. 8.30 wiecz. -Bilety — w kasie teatru

Obywatele i obywatelki!

Staraniem Zarządu Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych została urządzona loteria fantowa dochód który przeznaczony został na roztoczenie pomocy doraźnej wśród najbardziej potrzebujących ofiar wojny. Z uwagi więc na cel, oraz na korzyści jakie grającemu przynosi nasza loteria a także i na niskie ceny biletów — bo tylko 20 gr. za los liczymy na takwawo poparcie wielce Szanow. Państwa.
Na 5 biletów dwa wygrywają, a z pomiędzy licznych fantów na szczególną uwagę zasługują: aparaty fotograficzne, radio 4 lampowe, narty, serwisy, wiatrótki, flower, instrumenty, żywność, kalendarze własnego wydawnictwa i wiele innych fantów. A więc jeszcze dzisiaj próbujemy swego szczęścia i spotykamy się w salonie loteryjnym Sienkiewicza 28-a pod Starostwem Powiatowym.

Gdzie kupić losy 35-jej Loterii Państwowej

W znanej szczęśliwej kolekturze **L. CUKIERMANA** Marz. Prłuskiego 11. PKO Nr. 64773 — tel 11-62, gdzie dotychczas padły 23 większe wygrane (1-80000, 3 po 15000, 7 po 10000, 12 po 5000) na ogólną sumę zł. 255.000 oraz sto mniejszych (po 3000, 2500, 2000 i 1000 zł. na sumę około 150.000 zł. W ub. 34-jej Lot. padły w kolekturze L. Cukiermana wygrane 1—10.000 na Nr 80201 1—2.500, 1—2000, 2—1000 i 8 po 500 zł.razem na 20500 zł.

RESTAURACJA „ADRJA”

M. WIĆKO
RYNEK KOŚCIUSZKI 29
via a vis Ratusza
OBIAD z 3-ch DAŃ—1 ZŁ.
Dania do wyboru.
Codziennie koncert radjowy

Informator DLA PRZYJEZDNYCH DO BIAŁEGOSTOKU

LEKARZE SPECJALIŚCI:
Dr. A. ADAMOWICZ, chor. weneryczne, niemoc, skórne, Marz. Piłsudskiego 17, tel. 6-40 przyjmuje 9-1 i 4-7.
Dr. J. NEUMARK, chor. weneryczne i niemoc, Kilińskiego 9, tel. 6-06, przyjmuje od 10-12 i od 3-8.
Dr. KENIG, urolog, chor. nerek pęcherza i dróg moczowych, ul. Kilińskiego 13, tel. 13-91.

34 Loteria pod znakiem wygranych Kolektury Wejdenbauma

W 4-jej klasie obecnej Loterii Państwowej padły wygrane:
zł. 30.000 — 33.853 dz. wygr.
zł. 2.500 — 33.196 wygr. dod.
zł. 2.500 — 95.773
zł. 2.000 — 62.014
zł. 1.000 — 95.089
zł. 1.000 — 58.847
zł. 1.000 — 123.184
i wygrane po 500 zł.
W 32 tej L.P. padły wygr.
zł. 20.000 — 23.833
zł. 10.000 — 123.131

Ostatnio padły wygrane w nas ej kolekturze
zł. 35.000 — 7.513
zł. 25.000 — 48.718
zł. 15.000 — 28.956
zł. 15.000 — 48.719
zł. 15.000 — 161.284
zł. 10.000 — 28.956
zł. 10.000 — 28.965
zł. 6.000 — 44.996
zł. 5.000 — 72.350
zł. 5.000 — 123.145
zł. 5.000 — 139.828
i dużo po 3000, 2000, 1000 zł.
W rok przed wojną 75000rubli na nr. 16.090

Wstęp po szczęśliwy los 1-jej klasy 35-jej Loterii Panstw. do najstarszej i szczęśliwszej kolektury
MANES WEJDENBAUM
Białystok, Rynek Kościuszki 28, tel. 14 23 — PKO. 60.039

Reprezentacyjne kino „ŚWIAT”

Czarująca, melodyjna, pełna humoru i wdzięku komedia wiedeńska p. t.

Nie chcę wiedzieć, kim jesteś...

W rolach głównych:

Liana Haid, Gustaw Frohlich, Szoke Szakali

Wejście cd54 gr. Pocz. o godz. 5. w.

Wkrótce Shirley Temple

Zdrowie i uśmiech — zdrowym ciele!

JAPONSKA NAJLEPSZA GUMA EXTRA

BANSAY

ZAPLEWNIAC SPOKOJNY SPOKOJNY I ZDROWIE